VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 21)**

z dnia 19 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 21)

19 lutego 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Żuchowski** zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Stolarczyk** radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Tomasz Kozera** starszy specjalista w Departamencie Transportu Kolejowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, **Józef Król** prezes Krajowej Rady Biegłych Rewidentów, **Andrzej Dobrucki** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Jacek Sztechman** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Banaszak** Rzecznik Praw Absolwenta, **Wojciech Gęsiak** prezes Krajowej Izby Architektów RP wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Marian Płachecki** przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Andrzej Stępnikowski** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej w Związku Rzemiosła Polskiego oraz **Ryszard Cota** sekretarz Krajowego Porozumienia Stowarzyszeń Rzeczoznawców Samochodowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Ewa Nestorowicz** i **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz** i **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry, drodzy państwo. Witam serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji do spraw ograniczania biurokracji. Bardzo proszę o zamknięcie drzwi. Rozpoczniemy obrady.

Jak państwo pamiętacie, kończąc poprzednie posiedzenie, umówiliśmy się właśnie na dzisiejszy dzień w celu przejrzenia, że tak powiem, już ostatecznego przejrzenia ustawy pod względem legislacyjnym przede wszystkim, a także ewentualnie pod względem merytorycznych poprawek, jeśli by takie jeszcze były do rozpatrzenia. Następnie zapytam państwa, czy przyjmujemy ostateczną wersję projektu. Jeżeli tak, to skierujemy projekt do drugiego czytania do Sejmu, do Wysokiej Izby, wyznaczając, po pierwsze, posła sprawozdawcę, po drugie, czas dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na wydanie opinii o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej. Będę proponował taki scenariusz: najpierw zapytam Biuro Legislacyjne, oddając mu głos, czy po przeglądzie pod względem prawniczym projektu są jakieś uwagi i propozycje, potem panie ministrze – witam pana ministra Chmielewskiego i cały zespół Ministerstwa Sprawiedliwości, który reprezentuje rząd, oraz przedstawicieli innych ministerstw również – zapytam o wasze refleksje ewentualnie propozycje, a potem uczestników posiedzenia: panie posłanki, panów posłów i zaproszonych gości. Przypominam: mówimy tylko i wyłącznie o ewentualnych poprawkach, a więc wyłącznie o legislacji – żadnych już komentarzy, opinii, ogólnych

wywodów. Potem zamkniemy już posiedzenie tak, jak mówiłem, wyznaczeniem posła sprawozdawcy oraz terminu dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Tak, bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

W art. 1 w zmianie 1 na jakimś etapie prac był błędnie wpisany tytuł ustawy. Pozwoliliśmy sobie wpisać prawidłowy, czyli jest mowa o ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa.

Druga czysto legislacyjna zmiana, która już jest zawarta w urobku, dotyczy art. 9…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, ja bym chciał, żebyśmy mówili tylko i wyłącznie… Nie rozmawiamy już o tym, co przyjęliśmy i co nie budzi już żadnych wątpliwości. Rozmawiamy tylko i wyłącznie o tym, co albo przyjęliśmy, ale co jednak nadal budzi jakieś wątpliwości i jest myślenie albo wręcz propozycja w formie poprawki, a nie w formie koncepcji, myśli i tak dalej, tylko w formie poprawki, zmiany, lub też czego nie przyjęliśmy, a powinniśmy zmienić. Nie rozmawiamy o tym, co już jest w urobku, co zostało przyjęte i nie wywoływało i do dziś nie wywołuje wątpliwości. Bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Mamy uwagę tylko do art. 13. Poprawka też związana jest z nazwą samorządu. Pkt 5) brzmi w urobku: „w samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa". Powinno być: „w samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa na ten temat?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Nie zgłaszamy sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Więc od razu zapytuję, czy jest jakaś uwaga albo sprzeciw wobec propozycji przyjęcia takiej zmiany, takiej korekty Biura Legislacyjnego? Nie widzę.

Przyjmujemy więc i kontynuujemy. Bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

W art. 4 w zmianie 3 w pkt 2) tam jest…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zaraz, wolniej, żebyśmy mogli to śledzić. A więc w art. 4…

Legislator Monika Bies-Olak:

Art. 4 zmiana 3

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zmiana 3.

Legislator Monika Bies-Olak:

Pkt 2).

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Legislator Monika Bies-Olak:

„program szkolenia diagnostów, sposób przeprowadzania egzaminu". Tu powinien być dopisany wyraz „kwalifikacyjnego", ponieważ o nim jest mowa w art. 84 ust. 2, do którego odwołujemy się w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Strona rządowa? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Jest jakaś uwaga, wątpliwość albo sprzeciw wobec takiej korekty? Nie widzę.

Przyjęliśmy więc ją.

Bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę pana ministra Chmielewskiego osobiście lub przez wskazaną osobę, czy są jeszcze ze strony państwa jakieś uwagi czy też propozycje poprawek? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W zakresie art. 5 chcemy przedstawić pod rozwagę Wysokiej Komisji poprawkę o charakterze jednak merytorycznym, która dotyczy doprecyzowania zmian wprowadzonych poprawką pana posła Lassoty dotyczącą przynależności do izb. Chodzi o to, aby w art. 5 w pkt 5) w zmianie pod lit. a) zaproponować nowy zapis. Szczegóły przedstawi przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury, pan dyrektor Tomasz Żuchowski.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju Tomasz Żuchowski:

Żuchowski Tomasz, wicedyrektor Departamentu Budownictwa, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta kwestia, o której pan minister wspomniał, oczywiście, jest tą kwestią natury porządkowej wprowadzoną na ostatnim posiedzeniu Komisji przyjętą poprawką poselską pana posła Lassoty, która porządkowała tę przynależność pomiędzy izbą architektów a inżynierów budownictwa. Obecny zapis, który w tym momencie znajduje się w urobku w tym zakresie, nie oddaje *stricte* sensu tej poprawki. W związku z powyższym zaistniała konieczność, po pierwsze, wykreślenia w art. 5 pkt 1a) i 2a) oraz doprecyzowania zapisów, jeśli chodzi o przynależność do izb przed rokiem 1995 r., a więc uprawnień: w specjalności architektonicznej uzyskanej przed rokiem 1995 oraz uprawnień w tym momencie tożsamych z tą specjalnością, bo rzecz polega na tym, że przed 1995 r., a więc przed wejściem w życie ustawy – Prawo budowlane, nie zawsze była nadawana specjalność architektoniczna w zakresie nadawanych uprawnień, tylko specjalność mieszcząca się w tym zakresie. W związku z tym, żeby nie nastąpiła sytuacja, że znalazły się osoby, które nie mają wprost napisane w decyzji, na przykład, o stwierdzeniu przygotowania zawodowego posiadanych uprawnień w specjalności architektonicznej, proponowaliśmy zmianę tego zapisu, doprecyzowując i dookreślając w następującej postaci. A wić zarówno osoby, które posiadają uprawnienia w specjalności architektonicznej w zakresie nieograniczonym, jak również te, które posiadają odpowiednie uprawnienia odpowiadające tej specjalności. Wówczas, w naszej ocenie, taki zapis jest zapisem kompleksowo regulującym cały rynek i obszar posiadanych uprawnień budowlanych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Mam tutaj poprawkę pana posła Lassoty. Ona brzmi w ten sposób:

„W art. 5 w pkt 5) lit. a):

– w tiret 1 pkt 2) nadać brzmienie:

„pkt 2) posiadają uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do projektowania bez ograniczeń lub uprawnienia w zakresie odpowiadającym tej specjalności uzyskane przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo budowlane”,

– skreślić tiret 2”.

b) w lit. b) skreślić tiret 2”.

Jest więc poprawka pana posła Lassoty. Jest opinia strony rządowej. Rozumiem, że jest to konsekwencja przyjęcia poprzednich poprawek, niezbędna konsekwencja. Zapytuję w takim razie, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do tego? Nie widzę. Czy

ktoś z państwa ma jakieś pytania, uwagi, wątpliwość? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki pana posła Lassoty? Nie widzę.

Przyjęliśmy więc ją.

Bardzo proszę, panie ministrze, czy są następne sprawy?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. To również dotyczy art. 5, tego, o którym mówiliśmy przed chwilą, ale pkt 15). Myślę, że tutaj nie trzeba będzie tłumaczyć. Poproszę Wysoką Komisję o to, aby wyraźnie zapisać po pkt 4) w ustawie-matce pkt 4a), że ten samorząd zawiera z uczelniami umowę, o której mowa w art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Chodzi o doprecyzowanie tylko tej możliwości, żeby nie było, krótko mówiąc, wątpliwości, że samorząd musi, powinien takie zadanie wykonywać i jednocześnie, że uczelnie mają w nim partnera. Taki jest sens zapisu, który mamy w tej ustawie, co do zasady otwierającego drogę do takich rozmów, takich porozumień. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Mam tutaj przed sobą poprawkę pana posła Józefa Rackiego. Ona brzmi:

„W art. 5 w pkt 15) dodać nową lit. w brzmieniu:

) po pkt 4) dodaje się pkt 4a) w brzmieniu:

4a) zawiera z uczelniami umowy, o których mowa w art. 168b ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. Zm.),”.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie widzę. Czy państwo macie jakieś uwagi, pytania, wątpliwości? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki pana posła Rackiego? Nie widzę.

Przyjęliśmy więc ją.

Bardzo proszę, panie ministrze, o następne ewentualne propozycje.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W ramach poprawki o charakterze legislacyjnym pragnę zwrócić się za pana pośrednictwem, panie przewodniczący, do Biura Legislacyjnego, czy w art. 18 w zakresie zapisu 2e… Tutaj dopatrzyliśmy się wespół z Ministerstwem Finansów potrzeby doprecyzowania zapisu poprzez zapis: „Biegły rewident na wezwanie Krajowej Rady Biegłych Rewidentów składa dokumenty potwierdzające odbycie obligatoryjnego doskonalenia zawodowego w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania”, a nie „ich wezwania”. A więc trochę inna… To znaczy, zasada jest ta sama, tylko chodzi o to, żeby to było jasne i bardziej czytelne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, Biuro Legislacyjne potwierdza, że jest konieczność dokonania takiej korekty o charakterze językowym, żeby nie było wątpliwości, że chodzi o wezwanie. To jest więc poprawka o charakterze czysto legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Zapytuję więc, czy ktoś ma jakieś uwagi, pytania w sprawie tej korekty? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec dokonania tej językowej czy legislacyjno-językowej korekty? Nie widzę.

Proszę więc Biuro Legislacyjne o jej naniesienie. Przyjęliśmy tę zmianę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Kolejna zauważona przez nas konieczność zmiany, która doprecyzowuje, chociaż ma charakter merytoryczny, która wynika również z naszej konsultacji z ministrem finansów, dotyczy art. 18 w zakresie zmiany 4 lit. a) (dotyczy ona pkt 1b) oraz zmiany 6 lit. e) (dotyczy ust. 5a i 5b). Biorąc pod uwagę dyskusję, jaką odbyliśmy na posiedzeniu, prosimy o rozważenie możliwości doprecyzowania w zakresie wskazania, że wykaz studiów prowadzonych przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów będzie miał charakter infor-

macyjny, ale tu o szczegółowe wyjaśnienie potrzeby tej zmiany poproszę panią dyrektor Dadacz z Ministerstwa Finansów.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz, Ministerstwo Finansów, dyrektor departamentu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż na jednym z posiedzeń Komisji rozpatrywaliśmy taką sytuację, że ułatwieniem dla osób kandydujących bądź będących w postępowaniu kwalifikującym na biegłych rewidentów będzie taka sytuacja, że albo część egzaminów albo cały kierunek studiów odpowiadający kształceniu teoretycznemu będzie mógł być zaliczany kandydatowi na biegłego rewidenta. I w toku naszej dyskusji również rozmawialiśmy na temat umieszczenia w celach informacyjnych dla kandydatów na biegłego rewidenta informacji o tym, które z uczelni wyższych i o jakim kierunku mają tak dostosowany swój tok kształcenia, który odpowiada warunkom wiedzy teoretycznej określonym w ustawie o biegłych rewidentach. I w trakcie naszej dyskusji przede wszystkim zwracaliśmy uwagę na ust. 5b w art. 7, gdzie była podejmowana decyzja w kierunku takim, aby ten zapis został uzupełniony o kilka elementów, że wykaz kierunków studiów wyższych, o których mowa w ust. 5a, jest publikowany w celach informacyjnych na stronie internetowej Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Jeżeli byłaby zgoda na przyjęcie poprawki tak, jak powiedziałam, w art. 7 ust. 5b, przepraszam, w art. 9 ust. 5b, to wówczas będzie konieczność dokonania zmiany w art. 7 ust. 1b poprzez dodanie, że „kierunek studiów wyższych w Rzeczpospolitej Polskiej lub zagranicznych studiów wyższych uznawanych w Rzeczpospolitej Polskiej za równorzędne”, i w art. 9a pkt 5a) też, że: „lub studia wyższe uznawane w Rzeczpospolitej Polskiej za równorzędne na kierunku, co do którego na podstawie art. 7 pkt 1b) stwierdzi, że zakresem kształcenia”. Czyli doprecyzowanie, że na kierunku studiów wyższych i że na stronie internetowej w celach informacyjnych taka informacja jest publikowana.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy my mamy tę poprawkę? Mamy? Możemy ją zobaczyć, bo jakoś tutaj prezydium nie bardzo ją widzi? Możemy ją zobaczyć? A, widzi pani, OK. Upominałem kilkakrotnie uczestników posiedzeń Komisji, żeby używali chronologii ustawy w trakcie prac nad projektem, a tu wpadkę zaliczyła pani dyrektor. Dobrze, może więc przypomnę, żeby była zupełna jasność. Chodzi o dokonanie takich oto zmian:

„W art. 18 w pkt 4) w lit. a) pkt 1b) otrzymuje brzmienie:

1b) stwierdzanie na wniosek jednostek organizacyjnych uczelni uprawnionych do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych, że kierunek studiów wyższych w Rzeczpospolitej Polskiej lub zagranicznych studiów wyższych uznawanych w Rzeczpospolitej Polskiej za równorzędne zakresem kształcenia obejmuje wiedzę teoretyczną w zakresie wskazanym w art. 9 ust. 1 i 2 i spełnia kryteria, o których mowa w art. 9 ust. 5d”.

Kolejna zmiana:

„W art. 18 w pkt 6) lit. e) pkt 5a) i 5b) otrzymuje brzmienie:

5a) Komisja zalicza kandydatowi na biegłego rewidenta na jego wniosek wszystkie egzaminy z wiedzy teoretycznej, jeżeli ukończył on studia wyższe w Rzeczpospolitej Polskiej lub zagraniczne studia wyższe uznawane w Rzeczpospolitej Polskiej za równorzędne na kierunku, co do którego na podstawie art. 7 pkt 1b) stwierdzi, że zakresem kształcenia obejmuje on wiedzę teoretyczną w zakresie wskazanym w art. 9 ust. 1 i 2.

5b) Wykaz kierunków studiów wyższych, o których mowa w ust. 5a, jest publikowany w celach informacyjnych na stronie internetowej Krajowej Izby Biegłych Rewidentów”.

Tak brzmi ta treść. Bardzo proszę, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmuję tę poprawkę i zapytuję, czy są jakieś inne uwagi, propozycje, wnioski do niej? Nie widzę. Sprzeciw wobec jej przyjęcia? Nie widzę.

Przyjęliśmy więc ją.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. Jeszcze jedna kwestia, która też pojawiła się na etapie oceny wszystkich zmian, które przyjęliśmy w toku prac, dotyczy zawartej w art. 18 projektu ustawy, który pro-

cedujemy, zmiany 6 dotyczącej lit. d) i ust. 4 w art. 9 ustawy z 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach. Dotyczy ona wprowadzenia opłaty w związku z tym, że w ramach deregulacji dopuszczamy możliwość zaliczenia egzaminów z okresu studiów. Żeby to mogło nastąpić, musi być podjęta stosowna decyzja przez określoną komisję. Nie chcemy obciążać tymi działaniami tych, którzy będą odbywali cały tok egzaminu. Jest to szczególna sytuacja. Ta opłata ma być zdecydowanie, ale ma pokrywać koszty działania Komisji w tym zakresie. Chcę jeszcze raz tu powiedzieć i podkreślić, że chodzi o to, żeby tych kosztów nie musiały pokrywać te osoby, które będą zdawały egzamin w całości. Sytuację, jeżeli chodzi o meritum, przedstawi pani dyrektor Dadacz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości MF Joanna Dadacz:

Szanowna Komisjo, otóż sytuacja jest tego typu, że przepisy zmienianej ustawy przewidują iż komisja egzaminacyjna, która będzie rozpatrywała wnioski kandydatów na biegłych rewidentów, którzy będą składali te wnioski, aby zwolnić ich albo z poszczególnych egzaminów, które zdali, kształcąc się na wyższych uczelniach, albo ze wszystkich egzaminów, ponieważ kierunek studiów obejmował wiedzę teoretyczną postępowania kwalifikacyjnego, albo, na przykład, ukończyli postępowanie kwalifikacyjne, zdając egzaminy w innym państwie Unii Europejskiej, które pokrywa się z postępowaniem kwalifikacyjnym przeprowadzanym przez komisję egzaminacyjną dla biegłych rewidentów czy wreszcie inspektorzy kontroli skarbowej mają prawo do zwolnienia z części egzaminów, na przykład, z prawa podatkowego. Te osoby będą składały do komisji egzaminacyjnej wnioski o to zwolnienie. I komisja egzaminacyjna będzie wypłacała wynagrodzenie za rozpatrzenie tych wniosków. Z drugiej strony, brak jest przepisów, które by nakładały na tych kandydatów obowiązek wniesienia stosownej opłaty. W konsekwencji braku wprowadzenia tej poprawki może okazać się, że jak gdyby pokrycie tego wynagrodzenia wypłacanego przez komisję egzaminacyjną będzie osiągnięte poprzez podwyższenie opłat egzaminacyjnych dla tych kandydatów na biegłych rewidentów, którzy przystępują do postępowania kwalifikacyjnego i zdają wszystkie egzaminy przed Komisją i nie mają tych egzaminów zaliczonych w drodze ukończenia odpowiednich egzaminów bądź kierunku studiów wyższych. Jest to po prostu uzupełnienie brakującego przepisu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Argumentacja, w mojej ocenie, jest przekonująca. Ten, który przystępuje i przeprowadzany jest wobec niego pełen zakres czynności dotyczących egzaminu, wnosi opłatę za ten egzamin, przypomnę, do 20% przeciętnego wynagrodzenia, natomiast ten, który dzięki naszej deregulacji mógłby być zwolniony, jeśli nie wprowadzimy tej zmiany, nie wnosiłby żadnej opłaty, a mimo to przecież Komisja musi przeanalizować wszystkie jego dokumenty, kompetencje i to, czy może być zwolniony, czy nie może być zwolniony. Jest więc propozycja, żeby w tym przypadku – ponieważ to oczywiście też będą czynności, ale nie w tak pełnym zakresie katalogu kompetencji komisji, jak wobec tych, którzy nie będą zwolnieni – była to dziesięciokrotnie mniejsza opłata, czyli do 2% przeciętnego wynagrodzenia. Zapytuję, czy Biuro Legislacyjne do treści tej poprawki ma jakąś uwagę? Nie widzę. Czy ktoś z państwa ma jakąś uwagę, wątpliwość? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Mam tylko pytanie do pana ministra. Jak sytuacja wygląda w dzisiejszym stanie prawnym?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeżeli chodzi o taką opłatę, to jej nie ma, natomiast opłata za pełne postępowanie kwalifikacyjne dzisiaj nie jest określona w sposób maksymalny. Jest to opłata rzędu 450 zł za całokształt postępowania. Natomiast dzisiaj nie ma uregulowania w zakresie tych działań dotyczących uznawania określonych egzaminów za, nazwijmy to, skuteczne bądź całego postępowania odbytego w innym kraju za skuteczne, w związku z tym uważamy, że powinno być ro rozróżnienie, żeby nie było podstawy, z drugiej strony, do tego, żeby komisja egzaminacyjna, tak jak mówiłem, wypłacała wynagrodzenie kosztem

tych, którzy starają się w ramach całego postępowania, ale też żeby, na przykład, nie doszła do wniosku, że musi obciążyć całą opłatą, dlatego proponujemy tutaj poparcie tej idei, którą przedstawia minister finansów, aby była to swego rodzaju symboliczna opłata dla osoby, która ubiega się o funkcję biegłego rewidenta, ale też o funkcję inspektora… To nie? Zwolniony? Tak, ale to zwolnienie też wiąże się z tą opłatą. Ale to też ktoś, kto ma w perspektywie zatrudnienie na stanowisku, które z pewnością pozwala mu na pokrycie w przyszłości z dochodów tej niewielkiej opłaty. Ta sytuacja wymaga więc doprecyzowania, żeby nie było też niejasności, czy nie pobierać też całej opłaty po prostu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, wątpliwości? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej poprawki? Jest sprzeciw. Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

9 głosów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

4 głosy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Dziękuję. Poprawka uzyskała większość.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To z naszej strony wszystko, co chcieliśmy przedstawić w ramach oceny całokształtu urobku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To jest wszystko, tak? OK. Bardzo proszę, w takim razie teraz zapytuję państwa, członków Komisji, a także gości, czy do treści projektu, nad którym pracujemy, są jeszcze jakieś wątpliwości, pytania, ale przede wszystkim, oczywiście, ewentualne poprawki? Pan poseł Lassota, bardzo proszę.

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuję. Chciałbym wrócić jeszcze do art. 1, w którym jest mowa o praktykach przy sporządzaniu projektów niezbędnych do uzyskania uprawnień. Propozycja, która jest podpisana przeze mnie i przez panią poseł Brygidę Kolendę-Łabuś, zmierza do tego, aby w art. 1 w zmianie 4 lit. b) ust. 3 pkt 1) lit. b) wpisać obowiązek odbycia dwuletniej praktyki przy sporządzaniu projektów, zamiast rocznej, obecnie przyjętej przez Komisję. Dotyczy to zarówno uprawnień bez ograniczeń, jak i uprawnień z ograniczeniami. Konsekwencją byłaby również zmiana w art. 1 w zmianie 4 lit. b) w ust. 4b polegająca na zmianie wyrazu „rocznej” na „dwuletniej”. Składam poprawkę panu przewodniczącemu. Jedno tylko zdanie uzasadnienia. Roczna praktyka przy sporządzaniu projektów może się sprowadzać do uczestnictwa w jednym projekcie, a czasem nawet w niekoniecznie pełnym zakresie. Ta roczna praktyka jest zdecydowanie za krótka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie do pana ministra: co strona rządowa na tę poprawkę?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Pragnę wyrazić sprzeciw w sprawie tej poprawki. Nie chcę powiedzieć, że ta poprawka przewraca deregulację bynajmniej w zakresie zawodów budowlanych, ale na pewno jest to rzecz, która jednak budzi obawy, że wszystko, co do tej pory udało nam się uzyskać w tym projekcie, sprowadziłoby się tylko do jakichś pobocznych działań. Głębsze stanowisko może przedstawić pan dyrektor Tomasz Żuchowski z ministerstwa infrastruktury.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa MIiR Tomasz Żuchowski:

Tomasz Żuchowski, wicedyrektor Departamentu Budownictwa, ministerstwo infrastruktury. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, oczywiście, sprawa jest następującej wagi. Jak sama nazwa mówi, ustawa dereguluje, w związku z czym udostępniamy młodym w tym momencie absolwentom lub tym, którzy mają stosowane wykształcenie, a nie mają uprawnień, możliwość ich uzyskania. Główną, że tak powiem, barierą do tej pory stwierdzoną była dostępność do praktyki. W związku z tym strona rządowa zaproponowała skrócenie okresu praktyk obecnie obowiązujących z 3 lat do 2 lat, czyli rok na budowie, rok w biurze projektowym. W związku z tym… Ta propozycja też nie wzięła się znikąd – została przeanalizowana sytuacja we wszystkich krajach, gdzie takie regulacje obowiązują, jak i w tych krajach, w których w ogóle nie ma regulacji, jeżeli chodzi o konieczność odbycia praktyk, bo są też kraje, w których obecnie takich regulacji nie ma. Jeżeli w tym momencie mielibyśmy przytoczyć jakiekolwiek liczby, to sytuacja wygląda w ten sposób, że obowiązek odbycia praktyki w przypadku, na przykład, zawodu architekta nie występuje we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Nie występuje on, na przykład, w Danii, Hiszpanii, Finlandii, Grecji, we Włoszech, Holandii i Szwecji. W takich państwach, jak Cypr, Francja, Luksemburg oraz Portugalia, obowiązuje praktyka zawodowa w wymiarze jednego roku. Dość częste jest uregulowanie długości obowiązującej praktyki na poziomie 2 bądź 3 lat, czyli podobnie jak w Polsce. Natomiast najdłuższe okresy obowiązkowych praktyk występują w Estonii – 4 lata, oraz na Litwie – 3 do 5 lat. Wartość mediany obowiązkowych okresów praktyk wynosi 2 lata. Oznacza to, że 50% państw Unii Europejskiej stosuje dwuletni okres praktyk… oraz więcej obowiązkowego okresu praktyki zawodowej, co oczywiście skutkuje tym, że wychodząc naprzeciw wykonanemu rekonesansowi, jesteśmy przed aspektem dwuletnim, jako okresem, który w tym momencie wpisuje się w system unijny. Kolejnym aspektem, który oczywiście też przemawia tutaj za tym faktem, jest sytuacja następująca. Po pierwsze, kwestia jest taka, że dyrektywa 2005/36 w zakresie uznawania kwalifikacji zawodowych również działa. W związku z powyższym mamy przepływ osób z krajów Unii Europejskiej na nasz rynek i odwrotnie. Dlatego też, aby wpisać się w miarę spójnie w system obowiązujący dotychczas na rynku europejskim, należałoby tę propozycję skrócenia okresu praktyki z 3 do 2 lat uznać za zasadną. W naszej ocenie… Z 3 do 2 lat łącznych praktyk, czyli rok na budowie, rok w biurze projektowym. W tym zakresie uznajemy, że obecnie wydłużenie okresu praktyk nie spowoduje wzrostu jakości. Po pierwsze, kwestia jest następująca: sama praktyka jest, jak wiemy, tylko i wyłącznie koniecznym obowiązkiem, natomiast to egzamin weryfikuje zdolności i umiejętności danej osoby i pozwala uzyskać uprawnienia bądź odmowę ich wydania. W związku z tym tak na dobrą sprawę od egzaminu zależy w tym momencie to, czy dana osoba posiada stosowne umiejętności czy nie, a nie od okresu trwania praktyk. Taką samą sytuację moglibyśmy przenieść na inne zawody, wydłużając w nieskończoność okres praktyk, wiedząc, że i tak jest egzamin, który tę wiedzę powinien w tym zakresie weryfikować. Kolejna kwestia jest też taka: skoro osoba posiada uprawnienia budowlane i z tego tytułu posiada odpowiedzialność zawodową, nie należy uznawać w tym momencie, że osoba, która, dajmy na to, uzyska uprawnienia budowlane, zdając pozytywnie egzamin, nie będzie, że tak powiem, brała się za sporządzanie projektów czy prowadzenie budów, co do których nie ma doświadczenia, bazując na tym, że ponosi wszelkiego rodzaju konsekwencje z tytułu niedopełnienia swojej funkcji. Dlatego też, konkludując, wydaje nam się, że ta obecna propozycja zmniejszenia tego wymogu, wpisująca się w system państw europejskich, wychodzi naprzeciw możliwościom, że tak powiem, rozwoju nowych absolwentów jeżeli chodzi o możliwość nabywania przez nich kwalifikacji, tudzież wprowadza również konkurencję, powiedzmy, taką zdrową konkurencję, jeżeli chodzi o funkcjonowanie całego rynku budowlanego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Lassota.

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuję bardzo. Mnie się wydaje, że czasem mylimy sprawę deregulacji ze sprawą kwalifikacji. Deregulacja, moim zdaniem, polega na zmniejszeniu różnego rodzaju wymogów przede wszystkim formalnych, natomiast praktyka jest zdobywaniem kwalifikacji. Dziwię się trochę, że w tej opinii było takie stwierdzenie, że praktyka nie przyczynia się do wzrostu, uzupełnienia kwalifikacji i że to egzamin jest tym jedynym parametrem, który stwierdza, czy kwalifikacje są czy ich nie ma. Egzamin, wiemy, czasem się uda, czasem się nie uda. Powiem, że jestem zaszokowany takim stanowiskiem, że praktyka szczególnie przy zdobywaniu uprawnień architektonicznych, gdzie wiemy, że jest to sprawa nie tylko samych rozwiązań konstrukcyjnych, ale również kształtowania przestrzeni… Jeszcze raz powtórzę: roczna praktyka przy projektowaniu to czasem jest jeden projekt, a czasem nawet nie ma całego projektu. Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że ta praktyka nie jest potrzebna. Rozmawiałem z różnymi osobami. Nie jestem wprawdzie architektem, ale rozmawiałem z różnymi osobami z różnych środowisk, które są, powiedzmy, nieco zszokowane, że w tym zakresie obniżenie kwalifikacji traktuje się jako deregulację. Panie przewodniczący, bardzo bym jednak prosił, żeby ta sprawa została potraktowana poważnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, jestem absolutnie przekonany, że dokonał pan przejęzyczenia – tu wszystko jest traktowane jest bardzo poważnie. Pan jest zresztą tego najlepszym przykładem, bo należy pan do tych nielicznych posłów, których poprawki zostały przyjęte na poprzednich posiedzeniach i dzisiaj, ale to nie oznacza, że każdy nawet tak wybitny poseł, jak pan poseł, musi mieć w każdej sprawie absolutną rację. Jestem też absolutnie przekonany, że pan minister Chmielewski i strona rządowa bardzo poważnie traktuje tę sprawę, bo ona jest poważna. Nie ulega żadnej wątpliwości, że kompetencja, umiejętności, doświadczenie, praktyka w tego rodzaju zawodach ma niebagatelne znaczenie, ale też proszę zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z jakimś dziwnym zjawiskiem, że jakby tak spojrzeć i patrzeć się od Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, czyli od zachodu Europy idąc dalej – to jest tylko przykład, w wielu innych dziedzinach mamy to samo zjawisko – na wschód w sprawach wykonywania zawodów z biegiem setek, potem tysięcy kilometrów dzielących wschód i zachód Europy zaostrza się wymogi. A gdy spojrzymy na rzeczywistość pod względem rozwoju nie tylko architektonicznego, urbanistycznego, ale i wręcz cywilizacyjnego, nie mam tutaj wiedzy, ale gdybyśmy też spojrzeli na statystyki nieudanych projektów i katastrof, to jakoś byśmy mieli wprost odwrotną specyfikę, że tam, gdzie są największe bariery i zaostrzenia, mamy najbrzydsze miasta i pewnie zwiększoną liczbę katastrof. To chyba nie jest coś, co idzie w parze. Wydaje mi się, że powinniśmy bardziej równać do tych wymogów, które są na zachodzie niż tych, które są na wschodzie Europy. Mnie, powiem szczerze, panie pośle, bardziej przekonuje stanowisko rządu w tym przypadku, zwłaszcza że mówimy o zmniejszeniu, o skróceniu z 3 lat do 2 lat, a nie z 3 lat do 1 roku. W moim mniemaniu, powinniśmy raczej skłonić się do stanowiska rządu. Pan minister jeszcze raz.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Jeszcze jedno wyjaśnienie, bo z całą pewnością w każdym zawodzie trzeba być odpowiedzialnym i również ten, kto odbywa praktykę, jak i ten, kto jej udziela, musi zachować odpowiedzialność, żeby przekazywać to, co jest najważniejsze, i żeby przygotować dobrze pod względem kwalifikacji do wykonywania tej profesji, ale jednym z elementów deregulacyjnych jest nie tylko obniżenie wymagań formalnych, ale również obniżenie czy udostępnienie samej praktyki. Z tego, czego dowiedzieliśmy się w pracach nad projektowaniem tej ustawy, wynika, że przeszkodą do tego, żeby wejść do grona tych zawodów szczególnych było to, że dostęp do samej praktyki był też utrudniony z uwagi na jej czasokres. Skrócenie tego czasokresu powoduje, że większa będzie również przepustowość w tym zakresie, co wcale nie musi zmniejszać odpowiedzialności i nie mogę się zgodzić z tym, że w okresie roku realizuje się tylko jeden projekt – pracuje się zwykle nad kilkoma projektami równocześnie, równolegle i myślę, że tak, jak w kancelariach prawniczych, w takich zawodach jak architekt i inżynier budownictwa pracuje się w jednym

momencie nad różnymi projektami. Chciałbym podkreślić tę dostępność do praktyki jako jeden z elementów utrudniających do tej pory ostateczne nabycie uprawnień zawodowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce w tej sprawie zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Andrzej Dobrucki, Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Wydaje mi się, że panowie reprezentujący rząd mylą troszkę pojęcia. Po pierwsze, dostęp do zawodu nie jest utrudniony przez długość praktyki, tylko przez brak miejsc pracy. Tu rozwiązany został temat, po wyrażeniu obopólnej zgody, za pomocą patrona, który przybliży możliwość uzyskania tegoż momentu. Natomiast chciałbym zwrócić państwa uwagę w ślad za wystąpieniem pana posła Lassoty na jeden fakt, że w Polsce obowiązuje nowy system nauczania, który zmniejszył ilość godzin nauczania związanych z projektowaniem o 30 do 50%. Czyli, z jednej strony, zmniejszamy nauczanie w sensie kwalifikacji w zakresie projektowania, z drugiej strony, zmniejszamy jeszcze ilość praktyki. Czy nie jest to niebezpieczne? Chciałbym, żeby panie i panowie posłowie sami sobie na to odpowiedzieli.

A jeśli chodzi o czas pracy w oczekiwaniu na możliwość projektowania przez absolwenta studiów wyższych, studiów inżynierskich we Francji, to wynosi on od 6 do 8 lat, panie przewodniczący. Nie porównujmy się z Cyprem ani z innymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Ja mam takie pytanie. Odbycie rocznej praktyki przy sporządzeniu projektu, odbycie rocznej praktyki na budowie. Jest propozycja, żeby tę roczną zastąpić dwuletnią. Czy ta praktyka odbywa się jednocześnie, czy trzeba najpierw odbyć rok na budowie, potem niezależnie w innym miejscu rok projektować w pomieszczeniu? Jeżeli chodzi o to, co się na budowie doprojektowuje, to już będę wiedział. Ale gdyby było 2 lata, to 2 lata jestem na budowie i 2 lata w biurze, więc razem wychodziłoby 4 lata. Jak to sprecyzujecie dokładnie?

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Nie ma żadnych przeszkód, żeby praktyka odbywała się jednocześnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Pan dyrektor Żuchowski.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa MIiR Tomasz Żuchowski:

W tej sytuacji jest prośba do przedstawiciela i prezesa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Dobruckiego o odpowiedź na pytanie, czy w tym momencie kiedykolwiek była taka sytuacja, że nadano uprawnienia czy też uznano praktykę, jeżeli ona odbywała się równolegle? Czy taka praktyka istnieje? Do czego w tym momencie zmierzam? Czy istnieje w tym momencie możliwość połączenia tych dwóch aspektów: praktyki w biurze projektowym i praktyki na budowie? W mojej ocenie, nie, z uwagi na fakt wzajemnych wykluczeń. To jest tak, jak praca na dwóch etatach jednocześnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie dyrektorze, proponowałbym, żeby odpowiadał pan na pytania posłów, a nie zdawał pytania.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa MIiR Tomasz Żuchowski:

W tym momencie to są takie retoryczne pytania. W mojej ocenie, te zapisy obecnej ustawy jak i zapisy ustawy deregulującej, że tak powiem, uniemożliwiają w tej składni

prowadzenie równolegle praktyk w biurze projektowym i na budowie z uwagi na fakt, że nie można być jednocześnie w dwóch miejscach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Marian Płachecki, Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w odniesieniu do ostatniego pytania – praktyka na budowie może być łączona z praktyką w projektowaniu, to znaczy, zatrudniony jest na etacie na budowie i w tym samym czasie, w godzinach popołudniowych, w systemie elektronicznego kontaktowania się, wykonywania prac, fragmentów projektu, może odbywać jednocześnie praktykę w biurze projektowym. Takich przypadków nie ma, żeby komuś, kto odbywa jednocześnie, przedstawia udokumentowaną praktykę, zakwestionowano tę praktykę. Nie było takich przypadków. Poza tym w tej chwili są tak złagodzone warunki odbywania praktyki, że może być system częściowego zatrudnienia. Dopuszczane są nawet systemy tak zwanego wolontariatu przy odbywaniu praktyki. W związku z tym te przeszkody formalne, które istnieją z uwagi na brak miejsc pracy, są jednocześnie złagodzone innymi uwarunkowaniami. Mam tu przed sobą listę. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja ją przedstawię. W okresie…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam. Czy dobrze zrozumieliśmy pana wypowiedź, że takich przypadków nie było?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Odbywa się praktyka na budowie…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

…i jednocześnie w projektowaniu. Odbywa się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Poseł Józef Racki (PSL):

I po roku czasu przystępuje do egzaminu?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Nie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Do tej pory…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale, drodzy państwo, momencik. My mówimy i ja rozumiem, że problemem jest... Problemem? Przedmiotem wątpliwości jest długość praktyki, a nie to, czy ona się odbywa łącznie czy niełącznie i tak dalej. To chyba jest jeszcze lepiej, jeżeli facet, przepraszam, osoba może pracować i w biurze i na budowie, więc odbywając teoretyczną czy nawet praktyczną, ale dotyczącą projektowania praktykę, nie ma w ogóle kontaktu z budową. To przecież jest chyba dobrze, jeżeli ma ten kontakt, więc tutaj nie widzę problemu. Pytanie jest, czy praktyka trwa 2 lata czy rok w przypadku, kiedy jest łączona? Rozumiem, że nie. Nie pytam, czy może tak być, tylko jak jest? Czy macie takie przypadki?

Czy znamy taką sytuację, że ktoś, odbywając jeden rok praktyki, a nie dłużej, poddawany jest egzaminowi?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Dotychczas nie było to możliwe…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Więc dotychczas nie było to możliwe i nie jest.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Jeden rok praktyki, bo nie było jednego roku praktyki, tylko 2 lata i rok. Czyli…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czyli w takim razie łączenie mogłoby spowodować…

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

2 lata praktyki. Były takie przypadki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Że w ciągu 2 lat?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

2 lat.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ja rozumiem, że… Teraz pytanie do strony rządowej. Czy państwo chcecie, żeby… Bo jak rozumiem, najkrótsze praktyki mogły trwać 2 lata?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mogły być i były takie przypadki, że nie 3 tylko 2 lata, jeżeli ktoś tam łączył i tak dalej. Czy państwo chcecie, żeby z tych dwóch lat zejść do roku, czy chcecie, czy intencją rządu jest, żeby było maksimum, czy inaczej, żeby było 2 lata, w tym rok w biurze projektowym i rok na budowie, czy też po przyjęciu tych przepisów może to być tylko jeden rok, jeśli będzie się łączyło doświadczenia i w biurze projektowym i na budowie?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Intencją tego projektu jest, aby, po pierwsze, zwiększyć, o czym mówiłem, dostępność praktyk, stąd skrócenie tej praktyki z 2 lat do roku jeżeli chodzi o praktyki w zakresie projektowania. Natomiast, oczywiście, jeżeli ktoś wykaże się taką inicjatywą i chęcią działania, że będzie jednocześnie praktykował w dwóch miejscach, to ja nie widzę przeszkody, żeby przystępował do nabycia uprawnień po okresie roku, który będzie wspólny dla tych dwóch praktyk. To już zależy jednak od konkretnej osoby i konkretnej sytuacji. Myślę, że nie możemy dzisiaj wracać do 2 lat, biorąc pod uwagę, że chcemy osiągnąć efekt deregulacyjny również w zakresie dostępności do praktyk.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę… Może, przepraszam jeszcze, bo panowie już się wypowiadaliście, pan się zgłaszał i potem jeszcze Rzecznik Praw Absolwenta. Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Jacek Sztechman, Polska Izba Urbanistów. Wracamy do wątku urbanistów. W czasie od ostatniego posiedzenia uzyskaliśmy potwierdzenie od naszych konsultantów, że wnioski, które składaliśmy, są słuszne. A zatem…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, mówimy na temat konkretnej poprawki pana posła Lassoty, która dotyczy konkretnej sprawy długości odbywanych praktyk.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Wobec tego zabiorę głos później.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Rzecznik Praw Absolwenta, bardzo proszę.

Rzecznik Praw Absolwenta Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, Rzecznik Praw Absolwenta. Ja chciałem się odnieść konkretnie do propozycji poprawki i wyrazić taki sprzeciw wobec tej poprawki. Faktycznie to zostało tutaj zaakcentowane, że głównym problemem w dostępie do zawodów inżyniera z uprawnieniami budowlanymi architekta jest właśnie dostęp do praktyki zawodowej i on nie dotyczy tylko i wyłącznie czasu praktyki, on dotyczy kilku elementów. Jednym z proponowanych rozwiązań była właśnie kwestia patrona, natomiast zwrócę uwagę, że ona już została w jakiś sposób ograniczona przez szanowną Komisję. Natomiast jeśli chodzi o kwestię długości praktyki, ja bym tutaj zwrócił uwagę, że jeśli wrócimy do 3 lat praktyki, to, tak naprawdę, będzie to działanie na przekór celowi ustawy. Jeśli wprowadzimy dwuipółletnią praktykę, która też jest jedną z propozycji przedłożoną przez pana posła Lassotę, Polska wciąż będzie w awangardzie krajów o najdłuższym wymiarze praktyki. Tutaj powołam się na dane, które są zawarte w uzasadnieniu do ustawy na stronach 105-109, które dotyczą wprawdzie nie wszystkich specjalności projektowych, ale dotyczą *stricte* architekta. One jednak jasno pokazują, że przywracając, czy też wprowadzając praktykę dwuipółletnią będziemy w awangardzie tych krajów, które faktycznie stosują najbardziej ostre wymagania jeżeli chodzi o długość praktyki zawodowej. Nawiązując jeszcze do wypowiedzi pana prezesa Dobruckiego – faktycznie, może być taki problem, że niektóre uczelnie będą ograniczać kształcenie w zakresie projektowania, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że samorządy zawodowe dostały bardzo dobry instrument w postaci właśnie zawierania z uczelniami umów, które mogą przynieść korzyści obu stronom, które są takim pozytywnym instrumentem nacisku właśnie na uczelnie, żeby to kształcenie projektowe w większym stopniu uwzględniały w programach kształcenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan prezes, proszę bardzo.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Odnośnie do wypowiedzi pana Banaszaka chciałbym – ale rozumiem, że stanie się to dopiero w kuluarach – otrzymać informację, jakie korzyści samorząd zawodowy będzie miał w związku z możliwością zawarcia umowy z wyższymi uczelniami? To może wyjaśnimy sobie później. Szanowni państwo, wydaje mi się, że powinien zwyciężyć zdrowy rozsądek. Ilekroć mówimy o czasie praktyki, obowiązkowych praktykach i końcowych egzaminach, mówimy o krajach, w których są ubezpieczenia. Tam system ubezpieczeniowy dopuszcza lub też nie inżyniera architekta do samodzielnego wykonywania zawodu poprzez stawki, które przy braku odpowiedniej praktyki są tak wysokie, że nie dopuszczają do możliwości pełnienia tych funkcji. Dopiero praktykując u kogoś, uzyskuje się po pewnym okresie stażu możliwość samodzielnego projektowania. Zwrócę uwagę, że pan Banaszak zaprzeczał sam sobie. W 2 lata może polski inżynier i polski architekt uzyskać pełne uprawnienia bez ograniczeń, patrząc na możliwość zatrudniania dzisiaj. Natomiast jeśli można prosić, to pochylmy się – to nie jest praca w tej Komisji – nad innymi zagadnieniami związanymi z ciągłym ograniczaniem miejsc pracy w budownictwie, a szczególnie w pracowniach architektonicznych i pracowniach konstrukcyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja mam taką propozycję, również dla pana posła Lassoty… Zaraz, chwileczkę. Czy ktoś jeszcze się zgłasza? Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wysoka Komisjo, chciałbym odnieść się do tej poprawki pana posła Lassoty i powiedzieć w ten sposób, że liczy się jakość praktyk. Zdolnemu, przykładającemu się do nauki zawodu na studiach rok wystarczy. Nie można mu ograniczać. A takiemu, który jest leniwy, może mniej zdolny, to i trzy lata może być za mało. Taka jest prawda. W związku z tym nie powinniśmy tutaj wszystkich jedną miarą oceniać. Wzorujmy się na tych najlepszych. Mogę trochę wybiec jeśli chodzi o deregulację tego zawodu, ale w Stanach Zjednoczonych to jest tak, panie pośle, że architekt odpowiada od początku do końca. Nie odpowiada inspektor nadzoru budowlanego, który często boi się złożyć podpis na odbieranej budowie. Idźmy w tym kierunku. Niech ci zdolni architekci mają jak najkrótszy czas stażu i niech konkurują z tymi, którzy bardzo, że tak powiem, ten obszar architektury w tej chwili mają w swoich rękach. Nie bójmy się dopuszczać młodych zdolnych poprzez krótki okres stażu i dawanie wszelakich uprawnień bez ograniczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie,… W tej sprawie jeszcze? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Izby Architektów RP Wojciech Gęsiak:

Wojciech Gęsiak, prezes Izby Architektów. U nas podział jest troszeczkę inny – nie rok budowy i nie rok projektowania, ponieważ projektowanie u nas jest czymś zasadniczym i dla nas półtora roku projektowania i pół roku budowy jest dosyć istotnym elementem. Chodzi o to, żeby ustawa tak głęboko nie precyzowała proporcji budowy i strony projektowej, żeby to zostawić do rozporządzenia i ograniczyć tylko czasowo łączny okres obydwu praktyk. Aspekt inżynierski, zwłaszcza przy wykonawstwie, jest zrozumiały – że budowa musi być równorzędna z projektowaniem, stąd rok i rok. W naszym jednak przypadku postulowalibyśmy inaczej. I może pozwolić uregulować ten rozdział już w rozporządzeniu, a w tej chwili, gdyby szanowna Komisja określiła tylko ten maksymalny zakres? I tutaj też postuluję o 2 lata, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Ja mam taką propozycję, bo wyraźnie widzimy reprezentowane jakby dwie szkoły: liberalizujący prawo rząd i duża część – jak widzę z wypowiedzi, ale także ze znajomości poglądów – posłów opowiada się za skróceniem tego; środowiska, co jest naturalne i najczęściej występujące, środowiska korporacji wolałyby okres dłuższy. Temat jest na pewno ważny, więc proponowałbym nie poddawać tej poprawki pod głosowanie, jeżeli oczywiście pan poseł Lassota się zgodzi, i skierować do drugiego czytania projekt w tej wersji, którą mamy przyjętą. Natomiast do drugiego czytania będzie jeszcze dużo czasu, w którym, jeżeli te wątpliwości są tak mocno ugruntowane, będzie można się spotkać i porozmawiać, czy tak ma zostać czy mają być jakieś korekty. W przeciwnym razie dzisiaj zadecydujemy tylko zerojedynkowo i nic więcej z tego nie będzie. Czy pan poseł Lassota zgodziłby się na takie rozwiązanie?

Poseł Józef Lassota (PO):

Panie przewodniczący, pana propozycja zawsze jest rozsądna. Ja myślę, że rzeczywiście, gdyby jeszcze przed drugim czytaniem doszło do tego, że byłyby inne uzgodnienia niż w propozycji przedstawionej przez Komisję, to zawsze można zgłosić poprawkę w trakcie drugiego czytania, i tak może wobec tego zostawiłbym to. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie… Już nie…

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, ten głos architektów, za który dziękuję, bo on nas popiera, jest jednak dotknięty wadą o tyle, że legislacyjnie nie można tego uregulować w rozporządzeniu, ponieważ to byłoby kwestionowane.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, dobrze. Nie, panie prezesie. Skończyliśmy temat tej poprawki. Zapytuję, czy są inne poprawki… Nie, panie prezesie. Czy są jeszcze inne uwagi, propozycje lub poprawki do tego projektu? Tak. Pan przewodniczący Schreiber, proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wielokrotnie poddawałem w wątpliwość na posiedzeniach tej Komisji te zapisy, które moim zdaniem nie mają nic wspólnego albo mają bardzo mało wspólnego z deregulacją. Prosiłem Wysoką Komisję o ich wykreślenie z projektu ustawy. Tak się nie stało. Te zapisy pozostały. Jeszcze w ramach ostatnich konsultacji, które odbyłem przed dzisiejszym posiedzeniem, zwrócono mi uwagę, że w stosunku do art. 9, o którym teraz mówię, te uwagi moje były bardzo słuszne i istnieją wielkie obawy o to, że my przy okazji deregulacji dokonujemy, doprowadzamy do sytuacji, w której bezpieczeństwo ludzi będzie zagrożone. Nie chciałbym, abyśmy w tej Komisji taką decyzję musieli podejmować. W związku z tym, panie przewodniczący, bardzo proszę o przyjęcie mojego wniosku formalnego. Na podstawie art. 40 ust. 2 regulaminu Sejmu zwracam się do Wysokiej Komisji o zwrócenie się do Komisji Infrastruktury z prośbą o wyrażenie opinii dotyczącej wskazanej części projektu zawartego w druku omawianej ustawy ze względu na bezpieczeństwo publiczne, które w wyniku tej zmiany jest narażone.

Mówimy tutaj oczywiście o art. 9 o zmianach dotyczących ustawy o transporcie kolejowym. Kończąc tę moją prośbę, pragnę tylko stwierdzić, że opinie, w posiadaniu których jestem, mówią bardzo wyraźnie, że te zmiany mogą prowadzić do zasadniczego obniżenia wymogów bezpieczeństwa obowiązujących w metrze poprzez pozbawienie części uprawnień kontrolnych Urzędu Transportu Kolejowego. Zwróćmy się do Komisji Infrastruktury z prośbą o opinię tak, jak to jest zgodne z regulaminem, zgodne z praktyką, żebyśmy byli uspokojeni, jeżeli się mylę, żebym oczywiście był uspokojony opinią Komisji, która w tej sprawie jest komisją merytoryczną. Pewnie pan przewodniczący może powiedzieć, że po to zostaliśmy powołani jako Komisja Nadzwyczajna, żebyśmy nie musieli tego typu odwołań czynić. Nie czynię i nie czyniłem z tego narzędzia jakiejś stałej praktyki. Pragnę tylko zastosować je w tym jednym konkretnym przypadku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, na pana ręce przekazuję formalnie na piśmie moją prośbę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący wybiegł właśnie przed moje słowa, bo chciałem przypomnieć, że Sejm powołuje komisje nadzwyczajne, jeśli rozpatrywane są projekty mające charakter taki interdyscyplinarny, bo w przeciwnym razie, jeżeli one są bardzo branżowe, czy bardzo sektorowe, jeśli można tak to określić, to są do tego powołane stałe komisje. Powoływanie więc nadzwyczajnych interdyscyplinarnych komisji, które miałyby w każdej sprawie zasięgać opinii czy współpracować z komisją nadzwyczajną, wykluczałoby właściwie sens powoływania tych podkomisji stałych. To, po pierwsze.

Po drugie, projekty ustaw są kierowane do wszystkich posłów, a więc także tych, którzy pracują w komisjach branżowych. Jeśli oni są zaangażowani w sprawy, którymi się zajmują na co dzień, to nie wyobrażam sobie, żeby nie analizowali zmian, które dotyczą właśnie tych projektów ustaw, które leżą w kompetencjach danej komisji. Ja przynajmniej tak zawsze czynię i mnie znani posłowie i posłanki tak samo czynią.

Po drugie, my zmieniamy *circa* 140 zawodów. One dotyczyły niemalże wszystkich komisji. Niemalże każda zmiana, niemalże, bo były takie nieliczne, w przypadku których nie było wątpliwości, ale niemalże każda zmiana wywoływała kontrowersje i różne opinie i obawy. Musielibyśmy te 140… Zwłaszcza jeżeli dokonamy precedensu, bo mamy jeszcze kolejne 100 zawodów do deregulacji, to niemalże każdy zawód, jeśli wywołana zostanie wątpliwość, powinniśmy konsultować z właściwą komisją branżową. Nigdy w życiu tej deregulacji nie dokonamy.

Przypomnę też, że te propozycje to nie są propozycje Ministerstwa Sprawiedliwości. To jest wyraźnie napisane w uzasadnieniu do tego projektu. To są propozycje rządu zawarte w projekcie, w którym wiodącą rolę jakby kierownika projektu pełni minister sprawiedliwości, ale te propozycje przygotowane są przez resorty branżowe odpowiedzialne za określone dziedziny życia i określone ustawy w ramach podziału zadań w Radzie Ministrów zgodnie z ustawą o działach. W związku z tym te, jak rozumiem, przepisy są przygotowane przez ministra i resort infrastruktury. Te kwestie musiały być brane tam pod uwagę. Ja uważam, że każdy kto ma i miał do tej pory wątpliwość… Chcę przypomnieć jeszcze raz, bo gdyby pojawiały się jeszcze, panie przewodniczący, te wątpliwości szerzej, jak w wielu innych sprawach, jak, na przykład, dotyczące tych praktyk i tak dalej, szerzej w sensie, że podnoszone przez wiele osób czy podmiotów przez długi czas, to mieliśmy wysłuchanie publiczne i parę miesięcy pracujemy nad tą ustawą, i jeśli mam dobrą pamięć – zastrzegę – muszę powiedzieć, że oprócz pana nie słyszałem żadnych wątpliwości dotyczących jakichś potencjalnych zagrożeń. Tylko pan to zgłaszał jako poseł. Nawet z pana środowiska politycznego nikt tego nie zgłaszał, choć to nie ma związku, natomiast jeśli chodzi o uczestników wysłuchania publicznego, nie przypominam sobie ani jednej takiej wypowiedzi zawierającej takie obawy; jeśli chodzi o partnerów społecznych, a więc przedstawicieli organizacji gospodarczych, które zajmują się tą działalnością na co dzień i reprezentują firmy działające w tym zakresie, nie słyszałem, a przynajmniej nie przypominam sobie, żeby ktoś podnosił takie wątpliwości *et caetera*. Nie przedłużając, wydaje mi się, że z powodu jednostkowej wątpliwości trudno zmieniać cały tryb pracy naszej Komisji. Aczkolwiek oczywiście przyznaję – ma pan rację, ma pan prawo zgłaszać taki wniosek i taka regulaminowa możliwość w zasadzie jest. Tak mi się wydaje. Ale nawet nie patrząc ze znakiem zapytania na Biuro Legislacyjne i tak rozstrzygająca jest kwestia decyzji Komisji, więc mogę ten wniosek – jeżeli traktować go formalnie, a tak z pana wypowiedzi i pisma, więc szczególnej formy, wynika – poddać pod głosowanie jedynie. Nic więcej. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, oczywiście, w pełni – i wcześniej to powiedziałem – zgadzam się z pana stanowiskiem mówiącym o tym, że nasza Komisja została powołana do rozstrzygnięcia spraw interdyscyplinarnych, taki charakter posiada i nie powinna w sprawach, do których została powołana, zasięgać opinii innych komisji. Ten szczególny przypadek, o którym w tej chwili mówimy, dotyczy właśnie sytuacji, w której, moim zdaniem, ustawa wykracza poza przedmiot, który został zlecony Komisji, wykracza poza deregulację. Następuje mianowicie wycofanie certyfikatu bezpieczeństwa z podmiotu, a nie z osoby. Nie jest to deregulacja w aspekcie, że tak powiem, osobowym, tylko podmiotowym, a to powoduje i ośmiela mnie do tego, aby taki wniosek złożyć. Tylko i wyłącznie dlatego, że, moim zdaniem, te zapisy w art. 9 – nie wszystkie, jednak ich znaczna część – wykraczają poza to zadanie, które nasza Komisja otrzymała jako zlecone przez Wysoką Izbę. Stąd podtrzymuję moją prośbę o przyjęcie tego wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim poddam pod głosowanie ten wniosek, to jeszcze poprosiłbym w takim razie pana ministra. Może przypomnijmy ideę i cel zmian w art. 9 i czy strona rządowa podzielałaby te obawy, które wyraża pan przewodniczący. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o ideę, to oczywiście nie mogę się zgodzić z głosem pana wiceprzewodniczącego Schreibera mówiącym o tym, że zdejmujemy z podmiotu, jakiegokolwiek podmiotu obowiązki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa. Jedyne, co ograniczamy, to wymogi formalne wobec określonych stanowisk, zawodów zarówno na kolei, jak i w metrze, ale z całą pewnością – to odnosi się tylko do metra, bo, jak rozumiem, tu jest oś tego bezpieczeństwa czy niebezpieczeństwa dla pasażerów – metro jako takie i organ je nadzorujący i prowadzący będzie zobowiązany do osiągnięcia certyfikatu, który potwierdzi w sposób kompleksowy zapewnienie warunków bezpieczeństwa dla wszystkich pasażerów, jak i dla pracowników w ramach funkcjonowania metra. Idea taka sama sprzyja poprzez stosowną decyzję określonego w prawie

i funkcjonującego dzisiaj urzędu. Taka sama idea jest dla kolei. W związku z tym nie mogę się zgodzić z tym, że my zwalniamy podmiot. Nie, my zwalniamy z pewnych wymogów tylko i wyłącznie określone profesje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Dobrze, poddajemy pod głosowanie. Jest propozycja, jest wniosek o to, żeby skierować projekt do zaopiniowania w zakresie art. 9 do Komisji Infrastruktury. Bardzo proszę, kto jest za tym wnioskiem?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

2 głosy „za".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

7 głosów „przeciw".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

Brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Wniosek nie uzyskał większości. Bardzo proszę, czy są inne propozycje? Będę musiał ustanowić, panie pośle, jakiś medal dla najbardziej aktywnego posła. Bardzo proszę, pan poseł Lassota.

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale medal jeszcze nie został przyznany. To na razie jest koncepcja.

Poseł Józef Lassota (PO):

Jaki to będzie kruszec – to mnie interesuje. Sprawa, myślę, nie jest kontrowersyjna, jest prosta. Dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 1), gdzie jest mowa o przynależnościach, kto może przynależeć do obu izb. Dotyczy również ust. 2. Osoby, które posiadają uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej, o której mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1), w zakresie określonym w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia… – Prawo budowlane. Chodzi o dopisanie po wyrazach „w zakresie określonym w art. 14 ust. 3" wyrazów „uzyskane na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane". Analogicznie dotyczyłoby to ust. 2 w przypadku uprawnień budowlanych. Ale tam nie było tych wyrazów „uzyskane na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

My to oczywiście rozumiemy i można powiedzieć, że opinia jest pozytywna, tylko ja bym chciał jednak po zamknięciu dyskusji merytorycznej, bo myśmy już przy tym byli, poprosić, przepraszam, panie przewodniczący, za pana pośrednictwem Biuro Legislacyjne, czy to jest poprawka legislacyjna czy też doprecyzowanie, bo jeżeli doprecyzowanie, to musi być poprawka, bo wtedy już mówimy o meritum i wtedy pan poseł musi zgłosić ją formalnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan mecenas czy pani mecenas? To jest konieczne uzupełnienie legislacyjne czy poprawka?

Legislator Krzysztof Karkowski:

W naszej ocenie, to jest uzupełnienie o charakterze poprawki, którą należałoby przyjąć formalnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. OK, ale rozumiem, że strona rządowa wyraża zgodę?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nie sprzeciwiamy się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Odczytam ją jeszcze raz. Przepraszam będę czytał z rękopisu.

„Art. 5 ust. 1 pkt 1) otrzymuje brzmienie:

Pkt 1) posiadają uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej, o której mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1), w zakresie określonym w art. 14 ust. 3, uzyskane na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409) zwanej dalej ustawą – Prawo budowlane”.

Następnie:

„Art. 5 ust. 2 pkt 1) otrzymuje brzmienie:

Pkt 1) posiadają uprawnienia budowlane w specjalnościach, o których mowa w art. 14 ust. 1 pkt 2-4), w zakresie określonym w art. 14 ust. 3, uzyskane na podstawie przepisów ustawy – Prawo budowlane”.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi, wątpliwości do tej poprawki?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Generalnie rzecz biorąc, pan poseł dokładnie nie wyjaśnił, na czym polega różnica w stosunku do obecnego stanu prawnego i jaki jest jakby cel wprowadzenia tej poprawki? W tej chwili nie mamy żadnych uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chodzi o ten zwrot „uzyskane na podstawie przepisów”. Dobrze. Czy są jakieś wątpliwości, uwagi albo pytania w sprawie tej poprawki? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki pana posła Lassoty? Nie widzę.

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy więc tę poprawkę. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi lub propozycje poprawek? Poprawka? Bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Polska Izba Urbanistów. Jest tutaj poprawka w art. 29, natomiast niestety nie znalazły się w tym artykule uwagi, które zgłosiliśmy na poprzednim posiedzeniu i my te uwagi podtrzymujemy. Nie sposób w brzmieniu tego artykułu dokonać zniesienia samorządu zawodowego. Nawet wyraz „zniesienie” razi nas. Chciałbym zwrócić uwagę, że nasi konsultanci zwrócili uwagę, jakie mogą być konsekwencje finansowe takiego podejścia. Mianowicie ustawa powołująca naszą organizację sprzed 12 lat doprowadziła do sytuacji, w której uprawianie zawodu było bezwzględnie związane z przynależnością do Izby, a zatem z opłacaniem składek. Co będzie, jeżeli ustawodawca zniesie ten samorząd? Słyszymy również, że może być możliwość złożenia pozwu zbiorowego, czyli 1 tys. osób razy 12 lat razy 12 miesięcy razy składki. To są ogromne kwoty. Podtrzymujemy również informację, że około 40 osób straci pracę. Nasi konsultanci zwracają natomiast uwagę, że ta forma deregulacji w żaden sposób nie zwiększy ilości miejsc pracy, a nawet może ją zmniejszyć. To na razie tyle, ponieważ pan przewodniczący prosi chyba o skrócenie wypowiedzi. Dziękuję na razie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Nie chodzi o skrócenie, bo tutaj staramy się nie limitować w zasadzie, tylko chodzi o to, że prowadzimy już prace li tylko legislacyjne, więc rozpatrujemy zgłoszone poprawki. Prowadzimy nad nimi dyskusję, a nie tylko głos „za”, głos „przeciw” i głosowanie. Musi być jednak poprawka. W tym przypadku jej nie ma. Bardzo proszę, żeby pan jeszcze podał imię nazwisko i funkcję do protokołu, dobrze?

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Tak jest. Jacek Sztechman, Polska Izba Urbanistów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Zapytuję, czy są jeszcze jakieś inne uwagi, propozycje, poprawki do projektu ustawy? Nie widzę. W związku z tym zapytuję, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całej ustawy zawartej w projekcie? Nie widzę… Jest sprzeciw. Jest sprzeciw przeciwko formie, w której zresztą prowadzimy nasze prace od samego początku i zgodnie z… Ale, bardzo proszę, poddaję w związku z tym projekt pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem projektu?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

7 głosów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny?

Sekretarz Komisji Ewa Nestorowicz:

Brak głosów przeciwnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Kto się wstrzymał? 1 wstrzymujący. Przyjęliśmy więc projekt sprawozdania. Przekażemy go do Wysokiej Izby do drugiego czytania. Musimy jeszcze wyznaczyć posła sprawozdawcę. Bardzo proszę.

Poseł Józef Racki (PSL):

Na posła sprawozdawcę proponuję przewodniczącego Komisji. Prowadził całość – myślę, że dobrze to zrobi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wyborowi sprawozdawcy? Nie widzę.

Teraz termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jest propozycja, żeby sprawozdanie było gotowe do 5 marca. Jest propozycja: do 5 marca. Czy jest jakaś inna propozycja? Nie widzę.

Rozumiem więc, że przyjęliśmy termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych: 5 marca.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.